

Przywrócić pamięć o polskim Greenwich

Choć Mikołaj Kopernik kojarzony jest z Toruniem czy Fromborkiem, to nie brak też jego związków z Krakowem. Po pierwsze, to właśnie tu studiował astronomię. Po drugie, nawet gdy już opuścił Kraków, pomiary astronomiczne wykonywał na podstawie południka przechodzącego właśnie przez ten gród. Ale dziś obiekt ten jest już niemal całkowicie zapomniany. Pamięć o nim przywraca jednak geodeta Mariusz Meus z akcji „Honorowy Południk Krakowski”. Właśnie z jego inicjatywy w 2019 r. przeprowadzono pomiary geodezyjne, które pozwoliły ustalić, że długość tego południka to 19°57'21,237"E. Teraz przy-

szedł czas na oznaczenie jego przebiegu w terenie, a okazją ku temu jest 550. rocznica urodzin Kopernika. Pierwszym miejscem, gdzie tego dokonano, był park kieszonkowy przy ul. Celarowskiej. Południk zostanie też oznaczony w ogrodzie botanicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, na terenie osiedla OZON, a w przyszłym roku oznaczenie pojawi się w rewitalizowanym parku w Kurdwanowie. Ponadto w br. powstanie szlak smoków krakowskich. Jedną z jego atrakcji będzie rzeźba smoka geodety, obok której znajdziemy kod QR, który po zeskanowaniu opowie o dziejach południka oraz jego znaczeniu.

Fot. Mariusz Meus



JK Projekt linii południka przy ogrodzie botanicznym UJ

Pomniki kartografii dofinansowane

Dzięki dofinansowaniu z Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki kontynuowane będzie kartograficzne przedsięwzięcie, którego korzenie sięgają jeszcze lat 30. XX w. To właśnie wtedy prof. Karol Buczek zainicjował serię „Monumenta Poloniae Cartographica”, prace przerwał jednak wybuch wojny, a przygotowane materiały zostały zniszczone. W 2009 r. prof. Stanisław Alexandrowicz i prof. Andrzej Tomczak zwrócili się do Polskiej Akademii Umiejętności z propozycją reaktywacji pro-

Fot. e-dolnylask.info



jektu. Prof. Alexandrowicz zbudował zespół, w skład którego weszli dr Jarosław Łuczyński i prof. Radosław Skrycki, jednak śmierć dr. Łuczyńskiego, a następnie prof. Alexandrowicza przerwała prace.

Dofinansowany właśnie kwotą 750 tys. zł projekt ma wrócić do tamtej koncepcji, jednak w nowej formie, która wynika z nowych publikatorów (internet) i narzędzi (GIS). Jego celem jest opracowanie najważniejszych map związanych z obecną i historyczną Polską:

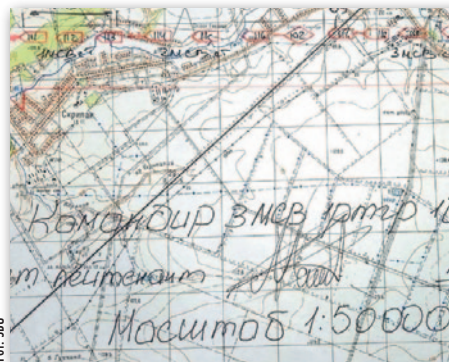
Śląska – M. Helwiga z 1561 r. (fot.), Prus – C. Hennebergera z 1576 r., Litwy – T. Makowskiego z 1613 r. i Wielkopolski – G. Freudenhammera z 1645 r.

DC

ZE ŚWIATA

Nieaktualne mapy na froncie

Atakując w lutym Ukrainę, rosyjskie wojska korzystały z map topograficznych, które nie były aktualizowane niekiedy nawet ponad pół wieku – podaje Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) i prezentuje konkretne przykłady. Jednym z nich jest mapa (fot.), która wykorzystywana była podczas zajmowania obwodu charkowskiego i pochodzi z roku 1969!



Fot. SBU

SKP ponownie poszukuje map roku

Po pandemicznej przerwie Stowarzyszenie Kartografów Polskich wróciło do organizacji konkursów mapowych. Dla plebiscytu „Mapa roku” to już 20. edycja. Podzielono go na 5 kategorii: Mapa turystyczna, Plan miasta, Szkolne mapy ściennie i atlasy, Inne

mapy i atlasy oraz Najgorsza Mapa/Atlas Roku. Opracowania można zgłaszać do 25 sierpnia, a zwycięzców poznamy 29 września podczas XLIV Ogólnopolskiej Konferencji Kartograficznej. Na spotkaniu tym rozstrzygnie się także VII edycja konkursu „Interne-

towa Mapa Roku im. K. Buczkowskiego”. W tym przypadku organizatorzy przewidzieli kategorie dotyczące opracowań wykorzystujących bazy: BDOT10k, OpenStreetMap oraz inne. Termin zgłaszania prac upływa 10 września.

Źródło: SKP

Jak zwracają uwagę przedstawiciele SBU, nie znajdziemy tu np. charkowskiego osiedla Saltiwskij czy sztucznych zbiorników Trawiańsk i Murom, które wybudowano w latach 70. W treści mapy brak nawet granicy rosyjsko-ukraińskiej – tę przed inwazją naniesiono jedynie długopisem.

Redakcja